

Sygn. akt IV CSK 551/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku A. B. P., A. B., A. K., A. K. i M. B. P.
przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta L. i Gminy L.
o stwierdzenie nabycia udziałów we współwłasności nieruchomości przez
zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 marca 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w L.
z dnia 29 kwietnia 2014 r., sygn. akt II Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołano dwa zagadnienia prawne oraz istnienie rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wszystkie one dotyczą tego samego problemu - wykładni art. 365 k.p.c. Skarżący kwestionuje związanie w tej sprawie sądów orzekających wydanym w 2005 r. wyrokiem o ustalenie (art. 189 k.p.c.) stwierdzającym nabycie prawa własności nieruchomości przez przemilczenie. Ma to znaczenie co do wskazania, przeciwko komu biegło zasiedzenie: kogo innego wskazał skarżący, a kogo innego (Skarb Państwa) przyjęły Sądy, co z kolei wpłynęło na datę nabycia prawa przez zasiedzenie. Wykładnia art. 365 § 1 k.p.c. nie budzi wątpliwości. Jest jasne, że wyrok nie wiąże osób, które nie brały udziału w postępowaniu, wiąże on jednak wszystkie sądy - jest to logiczne, aby w innych postępowaniach nie można kwestionować wyroków, czemu służy droga właściwa w danym postępowaniu. W tej sprawie sądy były zatem związane ustaleniem dokonanym wyrokiem z 2005 r., że od 1955 r. właścicielem zasiadywanej nieruchomości był Skarb Państwa. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest tu jasne: „Związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 433/13, niepubl., i wiele innych). Nie ma przy tym mowy o rozszerzonej prawomocności - wyrok nie wiąże innych podmiotów, ale wiąże sądy, które muszą przyjmować ustalony w nim stan za istniejący. Jest to zupełnie coś innego od rozszerzonej prawomocności, która może mieć miejsce wyłącznie na

podstawie szczególnych przepisów, gdyż powoduje, że wyrok wiąże podmioty niebędące stronami postępowania. Odmienne zapatrywanie, bronione przez skarżącego, wywołałoby chaos i brak bezpieczeństwa prawnego, gdyby co do tej samej kwestii istniały w obrocie rozbieżne orzeczenia, np. jedno ustalające nabycie własności nieruchomości przez przemilczenie i drugie stwierdzające, że do przemilczenia nie doszło - kto miałby być uznawany za właściciela? Problematyka mocy wiążącej orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest bardzo złożona, stąd jest wiele orzeczeń Sądu Najwyższego na tle art. 365 § 1 k.p.c. Trudno jednak doszukać się między nimi wskazywanych przez skarżącego rozbieżności, zwłaszcza że każde z nich jest reakcją na szczególny w badanej sprawie stan faktyczny. Nawet gdyby uznać, że orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące art. 365 § 1 k.p.c. nie są w pełni spójne, należy przyjąć, że uzasadnia to specyfika tego zagadnienia: w żadnym wypadku do spójności nie przyczyniłoby się orzeczenie podjęte w tej sprawie, a zatem przesłanka ta nie uzasadnia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.